

XIV C 748/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2017 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko **(...) SA w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA na rzecz powoda S. K. 33.210 (trzydzieści trzy tysiące dwieście dziesięć) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.918 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód S. K. w pozwie z 2 czerwca 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na swoją rzecz 170.010 zł z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powołał się na to, że 6 maja 2016 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco, co zostało potwierdzone polisą nr (...). Suma gwarancyjna, stanowiąca również wartość pojazdu, została określona na 170.010 zł brutto. Zastrzeżono także, iż ta wartość w okresie ubezpieczenia nie ulegnie zmianie (klauzula (...) Wartość 100 %). Powód wskazał dalej, że objętym ubezpieczeniem samochodem M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) udał się do B.. Tam 3 lutego 2017 r. zaparkował pojazd na parkingu naprzeciwko hotelu. W nocy z 3 na 4 lutego 2017 r. doszło do kradzieży pojazdu z tego parkingu. Została ona od razu zgłoszona miejscowej policji. W dniu 4 lutego 2017 r. zgłosił także szkodę pozwanemu, wskutek czego wszczęte zostało postępowanie likwidacyjne. W jego trakcie przedłożył wszystkie wymagane dokumenty i ruchomości. W dniu 24 maja 2017 r. pozwany przesłał mu wycenę samochodu na kwotę 136.800 zł. W odpowiedzi powołał się na klauzulę (...) Wartość 100 %. Wartość pojazdu w chwili zawierania umowy określił pozwany. W dniu 8 maja 2017 r. pozwany poinformował go, że w przeciągu kilku dni wyda decyzję, jednak następnie 17 i 18 maja 2017 r. zmienił stanowisko i stwierdził, że dokumentacja z policji okazała się niewystarczająca i zachodzi konieczność oczekiwania na zakończenie sprawy przez organy ścigania. Pismem z 25 maja 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty, ale bezskutecznie. Pozwany powinien był spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, dlatego obowiązek zapłaty zaktualizował się 6 marca 2017 r. i od następnego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje co do zasady swojej odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki szkody jaka powstała 4 lutego 2017 r. w samochodzie powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił w dniu 1 sierpnia 2017 r. odszkodowanie za kradzież pojazdu w wysokości 136.800 zł. Wyceny samochodu dokonał zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Ponieważ kradzież nastąpiła poza granicami Polski, likwidacja szkody wymagała sprowadzenia całego szeregu dokumentów oraz ich tłumaczenia, co spowodowało przedłużenie się postępowania likwidacyjnego. W tej sytuacji wytoczenie powództwa było przedwczesne (k. 121-122).

Pismem procesowym z dnia 7 sierpnia 2017 r. powód cofnął pozew w zakresie żądania zapłaty części należności głównej w kwocie 136.800 zł. Wskazał, że w konsekwencji tego domaga się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz 33.210 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 170.010 zł liczonych od 7 marca 2017 r. do 4 sierpnia 2017 r. W uzasadnieniu podniósł, że cofnięcie następuje w związku z przyznaniem mu przez pozwanego 136.800 zł odszkodowania i zapłacenia mu tej kwoty w dniu 4 sierpnia 2017 r. (k. 138-140).

Postanowieniem z 9 sierpnia 2017 r. Sąd w zakresie żądania zasądzenia kwoty 136.800 zł umorzył postępowanie w sprawie (k. 146). Postanowienie uprawomocniło się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. K. w dniu 6 maja 2016 r. zawarł z pozwanym (...) SA w W. umowę ubezpieczenia majątkowego autocasco. Jej przedmiotem był samochód osobowy M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Okres ubezpieczenia ustalono w umowie na czas od 6 maja 2016 r., godz. 17:07 do 5 maja 2017 r. Suma ubezpieczenia została określona jako odpowiadająca wartości pojazdu i ustalona na 170.010 zł brutto (z podatkiem VAT). Umowa obejmowała pełen zakres ubezpieczenia (od wszystkich ryzyk, w tym kradzieży) i objęła także opcję (...) Wartość 100 %. Została ona potwierdzona polisą nr (...).

(twierdzenia powoda nie zaprzeczone przez pozwanego)

W trakcie rozmów poprzedzających zawarcie wyżej opisanej umowy pośrednik ubezpieczeniowy poinformował powoda, że opcja (...) Wartość 100 % oznacza, że za dodatkową składką przez cały okres ubezpieczenia suma ubezpieczenia będzie wyznaczać wartość samochodu i będzie podstawą do jej określenia także w razie kradzieży samochodu. Na tych warunkach powód zaakceptował tą opcję. Przyjęta w umowie wartość samochodu została ustalona przez pośrednika po jego oględzinach i na podstawie programu komputerowego oraz informacji na jego temat udzielonych mu przez powoda.

(dowód: zeznania pozwanego, k. 154v)

Do zawartej przez strony umowy miały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) (powoływane dalej jako o.w.u.) uchwalone przez zarząd pozwanego 28 września 2015 r. ze zmianami uchwalonymi 17 grudnia 2015 r. Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u., za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100 %, tj. stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, z tym że stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie stosuje się w celu ustalenia, czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, o którym mowa w § 18 ust. 1. Stosownie do § 13 ust. 1 o.w.u., określona w umowie AC suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto. W myśl § 16 o.w.u., w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy AC. Zgodnie zaś z § 91 ust. 1 o.w.u., (...) dokonuje wypłaty odszkodowania (...) w terminie 30 dni, (...), licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Natomiast według ust. 2 § 91 o.w.u., gdyby wyjaśnienie w terminie określonym w ust. 1 okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) albo wysokości odszkodowania (...) okazało się niemożliwe, wypłata odszkodowania (...) następuje w terminie 14 dni

od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania (...) (...) wypłaca w terminie określonym w ust. 1.

(twierdzenia powoda nie zaprzeczone przez pozwanego oraz dowód: o.w.u., k. 16-31)

W nocy z 3 na 4 lutego 2017 r., podczas pobytu powoda w B., samochód objęty wyżej wskazaną umową ubezpieczenia został skradziony z parkingu, na którym został pozostawiony. Powód zauważył kradzież 4 lutego 2017 r. i niezwłocznie zgłosił ją miejscowej policji. Tego samego dnia zawiadomił też pozwanego o wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego. W związku z tym pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne.

(twierdzenia powoda nie zaprzeczone przez pozwanego)

W toku postępowania likwidacyjnego powód, działając przez pełnomocnika, przy piśmie z 28 lutego 2017 r. przekazał pozwanemu na jego żądanie kopie: dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, biletów potwierdzających przejazd z B. do P. po kradzieży, potwierdzenia zgłoszenia kradzieży niemieckiej policji, a nadto oświadczenie zawierające odpowiedzi na przekazane mu pytania. Odnośnie żądania dostarczenia kluczyków i dokumentów zaświadczających wyrejestrowanie pojazdu z potwierdzeniem zdeponowania dowodu rejestracyjnego, powód wskazał, że oczekuje na odpowiedź organów niemieckiej policji dotyczącą przebiegu postępowania. Jeśli w najbliższym czasie jej nie uzyska, niezwłocznie podejmie kroki w celu wyrejestrowania pojazdu a następnie przekaze wymagane dokumenty oraz kluczyki. Następnie przy piśmie z 22 marca 2017 r. powód przekazał pozwanemu kluczyki pojazdu i decyzję o jego wyrejestrowaniu oraz poinformował o unieważnieniu dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu. Kluczyki dostarczył pozwanemu 27 marca 2017 r.

W dniu 31 marca 2017 r. powód w oddziale pozwanego w P. podpisał umowę przenoszącą własność przedmiotowego samochodu na pozwanego. Przy piśmie przesłanym pocztą elektroniczną w dniu 24 marca 2017 r. pozwany przekazał powodowi wycenę pojazdu na kwotę 136.800 zł. Powód zakwestionował ją w piśmie z 31 marca 2017 r. i powołał się na klauzulę (...) Wartość 100 %. Pismem z 12 kwietnia 2017 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko, wskazując, że klauzula ta nie ma zastosowania. Pismem przesłanym pocztą elektroniczną 10 kwietnia 2017 r. pozwany zażądał od powoda oryginałów niektórych dokumentów. Powód przesłał te dokumenty przy piśmie z 20 kwietnia 2017 r. Pismami przesłanymi pocztą elektroniczną 8 maja 2017 r. pozwany potwierdził otrzymanie tych dokumentów oraz poinformował, że w najbliższych dniach zapadnie decyzja i poprosił o potwierdzenie danych do przelewu. Tą samą drogą 17 maja 2017 r. pozwany poinformował jednak, że oczekuje na zakończenie sprawy przez prokuraturę, a 18 maja 2017 r., że dokumentacja z policji okazała się niewystarczająca dla akceptacji szkody. W odpowiedzi z 25 maja 2017 r. powód wskazał, że pozwany nie ma podstaw do oczekiwania na wynik postępowania karnego oraz wezwał go do zapłaty bezspornej części odszkodowania – 136.800 zł w terminie 3 dni.

(dowód: pismo powoda z 28.02.2017 r. z załącznikami, k. 38-55, pismo powoda z 22.03.2017 r. z załącznikami i z adnotacją pracownika pozwanego na 2 str., k. 56-61, wydruk wiadomości elektronicznej powoda z załącznikiem, k. 62-63, wydruk wiadomości elektronicznej pozwanego z 25.03.2017 r. z załącznikiem, k. 77-80, pismo powoda z 31.03.2017 r., k. 81-83, pismo pozwanego z 12.04.2017 r., k. 86, wydruk wiadomości elektronicznej pozwanego z 10.04.2017 r., k. 64, pismo powoda z 20.04.2017 r. z załącznikami, k. 65-76, wydruki wiadomości elektronicznych pozwanego z 8.05.2017 r., k. 87 i 88, wydruk wiadomości elektronicznej pozwanego z 17.05.2017 r., k. 89, wydruk wiadomości elektronicznej pozwanego z 18.05.2017 r., k. 90, pismo powoda z 25.05.2017 r., k. 93-97)

Pismem z 4 lipca 2017 r. niemiecka prokuratura poinformowała powoda, że postępowanie przygotowawcze prowadzone w związku z kradzieżą jego samochodu nie doprowadziło do ustalenia sprawcy i zostało umorzone. W dniu 27 lipca 2017 r. powód przesłał skan tego dokumentu do pozwanego.

(dowód: pismo z 7.07.2017 r., k. 116 z tłumaczeniem, k. 117, skan dokumentu w aktach szkody na płycie CD, k. 123 – str. 12/436)

W dniu 1 sierpnia 2017 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu mu 136.800 zł tytułem odszkodowania. Suma ta wpłynęła na wskazany przez powoda rachunek dnia 4 sierpnia 2017 r.

(dowód: pismo pozwanego bez daty, k. 136, twierdzenia powoda, k. 139, nie zaprzeczone przez pozwanego)

Podstawą dla powyższych ustaleń była poniższa ocena zgromadzonego materiału.

Stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów te fakty, które podniesione przez powoda zostały przemilczane przez pozwanego. Ze stanowiska pozwanego w sprawie i złożonych przez niego akt szkody (w postaci zapisu na nośniku elektronicznym - k. 123) wynikało, że nie było jego intencją zaprzeczać tym twierdzeniom, a ponadto znajdowały one potwierdzenie w wynikach rozprawy. Mając to na uwadze Sąd uznał wynikające z tych twierdzeń powoda fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Dokumenty prywatne, zarówno w formie pisemnej jak i elektronicznej, które stały się podstawą ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności i co do zgodności treści z prawdą, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Części ustaleń Sąd dokonał na podstawie kopii dokumentów prywatnych. Zgodność tych kopii z oryginałami nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie wywoływała wątpliwości Sądu. Złożenie przez daną stronę kopii dokumentów w istocie stanowiło zgłoszenie przez nią twierdzeń o faktach co do istnienia dokumentu o formie i treści wynikającej z kopii. Niezakwestionowanie tych kopii przez drugą stronę stanowiło więc również nie wypowiedzenie się o tych faktach, co pozwalało uznać je za przyznane, gdyż wyniki rozprawy potwierdzały je (art. 230 k.p.c.).

Zeznania powoda nie wykazywały cech kłamliwości lub tendencyjności. Sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Były składane w sposób przekonujący. Nie budziły wątpliwości z punktu widzenia logiczności, spójności, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Nie były też sprzeczne z żadnymi dowodami, natomiast w znacznej części znajdowały potwierdzenie w dokumentach. Dlatego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. J., gdyż zmierzał do wykazania okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z przyczyn, które będą wynikać z dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Strony łączyła umowa ubezpieczenia majątkowego. Zgodnie z art. 821 k.c., przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu. Przedmiotem umowy stron był samochód osobowy. Zakresem ochrony ubezpieczeniowej objęte było ryzyko wystąpienia różnych szkód, w tym utrata pojazdu w wyniku kradzieży. Zatem umowa ta odpowiadała warunkom z art. 821 k.c.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą i wypłacił część żądanego przez powoda odszkodowania. Nastąpiło to 1 sierpnia 2017 r., a więc pod rządami ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1844). W art. 28 stanowi ona, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, o którym mowa w art. 29, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Ustawodawca, wskazując w przytoczonym przepisie jako jedną z podstaw obowiązku wypłaty odszkodowania uznanie swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez niego sformalizowanego, określonego ustawą postępowania likwidacyjnego, nadał tej czynności charakter uznania właściwego. Obejmuje ono dwa elementy - zasadę odpowiedzialności oraz uznaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia. Uznanie takie pociąga za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi już udowadniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela, lecz jedynie dokonane uznanie. Konsekwencją uznania właściwego jest więc zmiana rozkładu ciężaru dowodu. W realiach procesu sądowego z powództwa poszkodowanego przeciw zakładowi ubezpieczeń oznacza to, że powód, któremu

ubezpieczyciel wypłacił jakąś część odszkodowania, może powołać się na uznanie podstaw odpowiedzialności, zaś pozwany ubezpieczyciel, chcąc się zwolnić od odpowiedzialności, dowieść musi, że podstawy jego odpowiedzialności jednak nie istnieją (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, OSNC 2015/7-8/88 i z 12 lutego 2016 r., II CSK 251/15, dostępny w zbiorze L. – wprawdzie orzeczenia te zapadły na tle poprzedniej ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ale w komentowanym zakresie treść nowej ustawy jest praktycznie identyczna).

Pozwany w toku procesu potwierdził uznanie zasady roszczenia. Czyniło to zbędnym rozważania w tym zakresie.

Między stronami sporna była jedynie wysokość świadczenia, do którego pozwany był zobowiązany wobec powoda w ramach swojej odpowiedzialności. Powód twierdził, że jest to 170.010 zł, natomiast pozwany utrzymywał, że jedynie 136.800 zł. Powód opierał swoje stanowisko na brzmieniu umowy oraz § 9 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia (powoływanych dalej jako o.w.u.), który regulował klauzulę umowną nazwaną (...) Wartość 100 %". Pozwany natomiast powołał się na dokonanie wyceny wartości pojazdu w sposób zgodny z o.w.u.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynikało, że przy zawieraniu umowy strony uzgodniły, że przyjęta przez nie opcja (...) Wartość 100 % będzie oznaczała, że przez cały okres ubezpieczenia wartość samochodu będzie wyznaczana przez sumę ubezpieczenia i będzie ona podstawą do określenia tej wartości także w razie kradzieży samochodu. W związku z tym strony były związane taką treścią umowy i miała ona pierwszeństwo przed ewentualnymi postanowieniami o.w.u. odmiennie regulującymi to zagadnienie (art. 385 § 1 k.c.). Pozwany zatem nie mógł przeciwstawiać treści umowy jakichkolwiek postanowień o.w.u.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że dopuszczalność klauzuli (...) Wartość 100 % o uzgonionej przez strony treści nie budziła wątpliwości. W szczególności nie sprzeciwiała się jej zasada, że wysokość odszkodowania nie może przewyższać wielkości szkody. Obowiązuje ona bowiem tylko o tyle, o ile strony nie umówią się inaczej (art. 824¹ § 1 k.c.).

Podkreślenia też wymaga, że brzmienie § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u., normującego opcję (...) Wartość 100 %, nie daje podstaw do przyjęcia, że przewidziane w niej utrzymanie stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia nie obowiązuje przy ustaleniu odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu, jak to zdawał się przyjmować pozwany w toku postępowania likwidacyjnego (k. 86) i w odpowiedzi na pozew. Pozwany nie przedstawił żadnej argumentacji, która wsparłaby takie stanowisko. W szczególności nie wyjaśnił, jakie miałyby być praktyczne znaczenie omawianej klauzuli, gdyby wyłączyć jej zastosowanie do ustalenia wartości samochodu w razie jego kradzieży. Jednocześnie zauważyć należy, że brzmienie § 16 o.w.u., regulującego sposób określania odszkodowania w razie kradzieży pojazdu, przez odwołanie się w końcowej części do warunków umowy AC, sugeruje, że wartość pojazdu na dzień dokonania kradzieży może być ustalona nie tylko na podstawie odrębnego oszacowania, ale też w oparciu o postanowienia umowy, a więc też opcji (...) Wartość 100 %.

Zgodnie z art. 385 § 2 zdanie pierwsze i drugie k.c., wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że powód zawierał umowę jako konsument. W związku z tym wszelkie niejednoznaczności postanowień § 16 i § 9 ust. 1 pkt 1 o.w.u. musiały być tłumaczone w sposób korzystny dla niego, co w okolicznościach sprawy oznaczało konieczność przyjęcia, że klauzula (...) Wartość 100 % oznacza, że suma ubezpieczenia wyznacza stałą wartość samochodu także na użytek ustalenia rozmiaru odszkodowania w razie jego kradzieży.

Zgodnie z umową stron, suma ubezpieczenia została określona na 170.010 zł i wyznaczała wartość samochodu w razie jego kradzieży. W związku z tym pozwanemu należało się odszkodowanie w kwocie równej sumie ubezpieczenia. Ponieważ pozwany na poczet odszkodowania zapłacił powodowi 136.800 zł, zobowiązany był do dopłaty 33.210 zł i taką kwotę Sąd zasądził w punkcie I wyroku.

Powód domagał się od pozwanego ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 7 marca 2017 r. Żądanie to było uzasadnione jedynie w niewielkiej części. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i

choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Opóźnienie ma miejsce wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Termin wypłaty świadczenia odszkodowawczego przez pozwanego zakład ubezpieczeń regulował § 1 i 2 o.w.u. Przewidywał on obowiązek wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym, jeśli wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności i wysokości odszkodowania będzie możliwe, a w przeciwnym wypadku w terminie 14 dni od dnia, w którym stało się to możliwe.

W każdym przypadku warunkiem popadnięcia przez zakład ubezpieczeń w opóźnienie jest kwotowe określenie przez poszkodowanego wysokości swego roszczenia (z wielu por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSN 2000/2/31, z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, dostępny w bazie L.). Z dokonanych ustaleń wynikało, że przed złożeniem pozwu powód po raz pierwszy wezwał pozwanego do zapłaty skonkretyzowanej kwoty dopiero pismem z 25 maja 2017 r. i było to jedynie 136.800 zł, a nie całość żądanego odszkodowania. Dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu w dniu 21 lipca 2017 r. (k. 113) spowodowało skonkretyzowanie całości żądania powoda, które czyniło potencjalnie możliwym popadnięcie pozwanego w opóźnienie z zapłatą także pozostałej części odszkodowania - 33.210 zł. Już tylko z tego względu żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 170.010 zł od 7 marca 2017 r. nie mogło być uzasadnione.

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy początek opóźnienia pozwanego wyznaczał jednak upływ czternastodniowego terminu od dnia doręczenia mu decyzji niemieckiej prokuratury o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem powoda, że zakład ubezpieczeń ma własny obowiązek ustalenia przesłanek i zakresu swojej odpowiedzialności i nie może zaniechać aktywności w tym zakresie do czasu zakończenia postępowania karnego. Jednakże z akt szkody wynika, że pozwany wcale biernie nie oczekiwał na zakończenie postępowania karnego, ale podejmował działania, celem ustalenia przesłanek i zakresu swojej odpowiedzialności (np. prowadził korespondencję z innymi zakładami ubezpieczeń, żeby sprawdzić czy nie zachodzi próba wyłudzenia, gromadził dokumentację dotyczącą samochodu, zlecił badanie kluczyków przez rzeczoznawcę, monitorował przebieg postępowania karnego). Jednocześnie trzeba też uwzględnić, że do kradzieży doszło poza granicami Polski, w związku z czym możliwości pozwanego podjęcia czynności sprawdzających podane przez powoda okoliczności kradzieży były z oczywistych względów znacznie niższe niż na terenie Polski. W przekonaniu Sądu usprawiedliwiało to pewien czas oczekiwania na wyniki postępowania karnego prowadzonego przez niemiecką prokuraturę, celem zminimalizowania możliwości wyłudzenia. Zauważyć należy, że okres tego oczekiwania w tym przypadku był stosunkowo krótki, gdyż postępowanie karne zostało umorzone po nieco ponad dwóch miesiącach od zakończenia przez pozwanego własnych, koniecznych czynności w postępowaniu likwidacyjnym. Dlatego Sąd uznał, że pozwany popadł w opóźnienie dopiero po upływie 14 dni od otrzymania decyzji niemieckiego prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Decyzja ta została mu dostarczona 27 sierpnia 2017 r., czyli opóźnienie należy datować od 11 sierpnia 2017 r. W tej dacie do zapłaty na rzecz powoda pozostawała już tylko kwota 33.210 zł, w związku z czym odsetki podlegały zasądzeniu tylko od niej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Uznając żądanie odsetek za częściowo nieuzasadnione – w zakresie wynikającym z wyżej przedstawionych rozważań – Sąd oddalił je w punkcie II wyroku.

Kosztami procesu Sąd obciążył w całości pozwanego na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., gdyż powód uległ tylko co do bardzo nieznacznej części swego żądania. Sąd miał przy tym na uwadze, że zapłacenie przez pozwanego w toku procesu części dochodzonego roszczenia powodowało konieczność uznania go za przegrywającego proces także w tej części. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się opłata sądowa od pozwu 8.501 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda 5.400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez